

Kończy się kolejny rok. Rok różnych przeżyć, radości i rozczarowań. Niektórzy przeminęli i odeszli z tego życia, a niektórzy narodzili się. Z każdym rokiem, z każdą godziną, minutą i sekundą zbliża się czas i mojego odejścia. Ten rok nieco szybciej się kończy niż poprzedni (tak to odczuwam, że każdy kolejny mija szybciej). Czas tak szybko biegnie i jakby nie kombinować, nie da się go zatrzymać. Zebrało mi się na filozofowanie? No to pofilozofuję.